

Sejm uchwalił plan i budżet

Wybory uzupełniające do Rady Państwa • Zmiany w składzie Rady Ministrów • Dyskusja w sprawie orędzia biskupów

14 bm. w wyniku 4-dniowej debaty generalnej Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1966 i podstawowych założeniach planu na rok 1967 i uchwalił Ustawę Budżetową na rok 1966, a następnie zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu państwa w 1964 r. oraz udzielił rządowi absolutorium za ten okres.

W tym samym dniu Sejm uchwalił dwie ustawy — o zmianie prawa o notariacie oraz o ulgach podatkowych dla rzemieślników z tytułu inwestycji.

Izba dokonała wyboru posła prof. Mieczysława Klimaszewskiego na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa a pos. Juliana Tokarskiego na członka Rady Państwa. Na stanowisko ministra handlu wewnętrznego Izba powołała Edwarda Sznajdra, zaś na stanowisko ministra szkolnictwa wyższego — Henryka Jabłońskiego. Dotychczasowy minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz powołany

został na stanowisko ministra — członka rządu. Prezes Rady Ministrów mianował min. Lesza pierwszym zastępcą przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

W dyskusji ostatniego dnia obrad zabrali głos pos. Jan Gałązka (PZPR) omawiając niektóre problemy z dziedziny gospodarki wodnej, pos. Jan Ozga (PZPR) — z zakresu sytuacji i stanu bezpieczeństwa na drogach, pos. Mieczysław Paczkowski (ZSL) z dziedziny transportu, zwłaszcza wiejskiego.

Wiele miejsca poświęcił dyskusji sprawie orędzia biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, w którym jak to stwierdził pos. Paweł Dubiel (SD) biskupi polscy odstąpili od poglądów wyrażonych na sesji wyjazdowej episkopatu polskiego we Wrocławiu, usprawiedliwiali się z powodu Polaków na niemieckie ziemie zachodnie i prosili Niemców o przebaczenie. Trzeba, aby biskupi polscy — powiedział poseł — wypowiadając takie poglądy zdawali sobie sprawę, że naród polski myśli inaczej — uważa, że Niemcy nie mają nam nic do wybaczenia, nie potrzebujemy też ze strony Niemców pokuty, natomiast oczekujemy od nich uznania realnie istniejących faktów politycznych jako nieodwracalnych skutków spowodowanych przez nich wojny. Tak to przecież uczyniła właśnie NRD, której istnienie — rzecz bardzo charakterystyczna — biskupi polscy, w swoim orędziu w ogóle nie dostrzegali. Mówca stwierdził, że biskupi polscy dokonali nieodpowiedzialnej wyprawy w dziedzinę polityki i że chyba najwyższy czas, aby zechcieli zrozumieć iż interesy narodowe i państwowe Polski są naleyście zabezpieczone przez Sejm i rząd PRL.

Ten problem był głównym tematem wystąpienia posła Ziemli Dolnośląskiej Bronisława Ostapczuka (PZPR). Podkreślając, że ziemie zachodnie są chlubą naszego narodu, który przekształcił je w integralną, nierozdzielalną część naszego państwa, poseł stwierdził, że polscy biskupi w swoim orędziu dopuścili też o możliwości rewizji naszych granic zachodnich, dali podstawę dla zachwałej odpowiedzi biskupów niemieckich, którzy nie omyśleli

Dokończenie na str. 2



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
środa, 15. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 297 (6794)

Superfortece bombardują nadal Wietnam Południowy

Głosy protestu przeciwko agresji USA

Amerykanie zmasowali swą ofensywę w Wietnamie Południowym na dolinie Cam An, leżącej w odległości 48 km na południowy zachód od Da Nang oraz zamykających ją, porośniętych dżunglą, wzgórzach Da Den.

Wzgórza te bombardowane były we wtorek przez amerykańskie superfortece B-52, a do doliny skierowano silne oddziały piechoty morskiej USA. W ten sposób Amerykanie usiłują odciąć drogę odwrotu zgrupowaniu partyzantów, przewidując ich obecność w tym okręgu. Dotychczas jednak żołnierzom amerykańskim nie udało się nawiązać poważniejszego kontaktu bojowego z partyzantami w tej okolicy.

W stosunku do buddyzmu, a

także innych religii, polityka agresorów amerykańskich zawsze stosowała metody oszustwa, przekupstwa i represji. Wykorzystywano religię w celu urzeczywistnienia swoich grabieżczych planów — oświadczył w poniedziałek w Hanoi w przemówieniu radiowym wiceprzewodniczący Związku Buddystów Wietnamskich, Le Dym Tham. Potępił on surowo kolejne przestępstwo żołnierzy amerykańskich i wojsk marionetkowych, którzy zniszczyli niedawno pagodę buddystyczną, znajdującą się w okolicy Da Nang (Wietnam Południowy).

W imieniu buddystów Wietnamu Południowego, Le Dym Tham wyraził zdecydowanie całkowite poparcie dla sprawiedliwej walki buddystów południowowietnamskich o swoje prawa oraz swobodę wyznania.

Jak donoszą z Australii, ukazujący się w Melbourne „The Age”, informuje o demonstracji przed tamtejszym konsulem USA przeciwko amerykańskiej polityce w Wietnamie.

Demonstranci wręczyli konsulowi petycję, wzywającą rząd USA do przestrzegania Układów Genewskich z 1954 roku.

Około dwa tysiące osób demonstrowało w poniedziałek także w Sydney — donosi Agencja Nowych Chin — przeciwko agresji USA w Wietnamie i udziałowi wojsk australijskich w wojnie wietnamskiej. (PAP)

Dzisiaj obrady V Plenum KC PZPR

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady plenarne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone wężłowym zadaniom w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego. PAP

Adam Rapacki przyjął S. K. Romanowskiego

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął 14 bm. przewodniczącego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR — S. K. Romanowskiego. W rozmowach uczestniczył dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ — amb. H. Birecki.

W czasie wizyty obecny był radca ambasady ZSRR w Warszawie M. Ważnow oraz radca ambasady ZSRR G. Golowienkow. (PAP)

8 tys. odpowiedzi na konkurs „Bądźmy zdrowi”

O zakończeniu tradycyjnej imprezy i o pierwszych wynikach losowania czytaj na str. 4.

Rozmowy Bumediena z przywódcami ZSRR

Na Kremlu rozpoczęły się we wtorek rozmowy między przywódcami radzieckimi a przewodniczącym Rady Rewolucyjnej i Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumedieniem.

Ze strony radzieckiej w rozmowach biorą udział premier Kosygin, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Podgorny, wicepremier Nowikow i inne osobistości oficjalne.

Podczas szerszej rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju przyjaźnych stosunków między ZSRR i Algierią. Przewidywano także niektóre aktualne problemy międzynarodowe. (PAP)

Zbyt wiele spornych problemów...

Otwarcie sesji Rady NATO

We wtorek rano rozpoczęła się w Paryżu sesja Rady NATO, w której uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych, obrony i finansów 15 państw — członków tego bloku. Obrady potrwać mają do 16 bm.

Tematem obrad mają być problemy wojskowe NATO, stosunki Wschód-Zachód, problem wietnamski, problem kontroli nad bronią nuklearną itp. Obserwatorzy polityczni wyrażają jednakże przekonanie, że sesja będzie miała charakter spokojny i „bardziej rutyniarski” niż wszystkie dotychczasowe.

Jako przyczynę wymienia się przede wszystkim wybory prezydenckie we Francji. Niemniej ważną przyczyną jest fakt, że sytuacja polityczna nie jest na tyle dojrzała, by w obecnym momencie można było podjąć się rozwiązania problemów równie ważnych, jak spornych.

Ilustrując tę tezę dziennik paryski „Combat” pisze, że „rząd NRF nie jest zainteresowany w tym, aby na obecnej sesji NATO kłaść szczególny nacisk na swe pretensje nuklearne, ponieważ przynajmniej połowa członków NATO (z Francją i Włochami włącznie) jest im przeciwna”.

„Europa nie chce angażować się ani w awanturę wietnamską, ani w awanturę nuklearną Niemiec zachodnich” — pisze publicysta dziennika „La Nation”, Hubert Rodier.

Na marginesie sesji NATO prasa paryska zwróciła uwagę na wywiad Erharda opublikowany przez „US News and World Report”, w którym kanclerz NRF jeszcze raz zaakcentował wolę swego państwa uczestniczenia w systemie nuklearnym NATO. (PAP)

Wybory członków Rady Bezpieczeństwa

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ odbyło się w poniedziałek głosowanie nad tym, którzy z wybranych w ubiegły piątek niestałych członków Rady Bezpieczeństwa będą sprawowali swój mandat przez rok, a którzy przez dwa lata.

Wybory czterech nowych niestałych członków Rady odbyły się w dniu 10 grudnia br., przy czym wybrano — Nigerię (107 głosów), Ugandę (102 głosy), Nową Zelandię (101) i Japonię (98). Nigeria i Japonia uzyskały mandat dwuletni. (PAP)

„Poszukiwacze prawdy”

Prezydent Johnson powołał komitet, który ma zbadać celowość korzystania przez agencje rządowe z „wykrywaczy kłamstwa”, aparatów, które rejestrują ciśnienie krwi, tętno i wilgotność skóry badanej osoby i w ten sposób — zdaniem części specjalistów — pozwalają stwierdzić, czy dana osoba mówi prawdę. PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 15 bm. przewiduje się zachmurzenie na ogół umiarkowane lub niewielkie, słabe przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 st. do minus 8 st.

W 17 rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego



Biskupi PNKK z USA opuścili Polskę

Przebywający w Polsce na zaproszenie Prezydium Rady Kościoła Polskokatolickiego w PRL — naczelny biskup Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła — ks. biskup dr Leon Grochowski oraz ordynariusz diecezji zachodniej PNKK z siedzibą w Chicago — ks. biskup Franciszek Rośniński — opuścili 13 bm. Polskę.

10 bm. przed wyjazdem do St. Zjedn., w obecności przedstawicieli Prezydium Rady Kościoła — biskupi amerykańscy złożyli wizytę pożegnawą dyrektorowi Urzędu do Spraw Wyznań. (PAP)

Gwinea — za zerwaniem stosunków z W. Brytanią

Prezydent Gwinei Sekou Toure wystosował depeşe do cesarza Etiopii Hajle Sellasje w której wzywa go do dołączenia wszelkich wysiłków dla realizacji rezolucji Rady Ministrów OJA w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią.

Jeśli chodzi o Gwineę, to jest ona całkowicie zdecydowana przestrzec wytycznych zatwierdzonych w Akrze i Adis Ababie. (PAP)

15 grudnia 1948 roku na Kongresie Zjednoczeniowym powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — powołana do życia jednomyślna uchwała obradujących poprzedniego dnia zjazdów PPR i PPS. Na zdjęciu: wiec przed amchem Politechniki Warszawskiej, gdzie odbywał się Kongres Zjednoczeniowy.

Fot. — CAF

Wojska portugalskie w Rodezji

Jak donosi amerykańska Agencja Associated Press, do Rodezji przybyły z Mozambiku oddziały wojsk portugalskich i zajęły pozycje w rejonie siłowni i zapory Kariba.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od przebywającego w Dar es-Salam przedstawiciela partii Afrykański Narodowy Związek Zimbabwce (ZAPU), oddziały te przybyły, aby wzmocnić oddziały rodezyjskie, znajdujące się już od chwili proklamowania niezawisłości Rodezji w rejonie zapory Kariba na granicy z Zambią.

Przedstawiciel ZAPU oznajmił również, że 125 afrykańskich żołnierzy wojsk rodezyjskich aresztowano ostatnio w tym rejonie za odmowę wykonywania rozkazów rasistowskiego reżimu Smitha. Również w mieście Bulawaju aresztowano 65 żołnierzy afrykańskich. (PAP)

Zachodnia Agencja Prasowa 1945 — 1965

Dziś, 15 grudnia, obchodzi jubileusz dwudziestolecia istnienia Zachodnia Agencja Prasowa — specjalistyczna placówka dziennikarska o wielkich zasługach dla ogólnonarodowego dzieła odbudowy i rozkwitu przywróconych Macierzy ziem nad Nysą, Odrą, Bałtykiem i dawania odporu prowokacjom poczynaniom rewizjonizmu

zachodniemieckiego. Tak że na odcinku uprawiania i popularyzowania niemieckiego.

Mamy szczególne powody, by gratulować popularnemu ZAP-owi dotychczasowych osiągnięć i życzyć dalszych. Powstał bowiem pod koniec 1945 roku z inicjatywy dziennikarzy, w znacznej mierze Wielkopolan, którzy już w okresie okupacji wydawali tajny biuletyn poświęcony problematyce naszych ziem północnych i zachodnich. Powstał w Poznaniu. Wciąż też, mimo przesilenia, centrali wraz z redakcją zagraniczną do stołecznej Warszawy, właśnie w Poznaniu mieści się redakcja krajowa.

Jest więc jubileusz Zachodniej Agencji Prasowej jubileuszem poznańskim. Nie tylko naszych kolegów — pracowników ZAP-u. Wszystkich poznaniaków dumnych z rangi grodu nad Wartą, jako ośrodka polskiej myśli zachodniej.

Rozpoczął się proces oświęcimski

14 bm. około 9 rano czasu miejscowego rozpoczął się przed trybunałem we Frankfurcie n/Menem drugi kolejny proces oświęcimski. Oskarżonymi są Gerhard Neubert, Joseph Erber i Wilhelm Burger.

Jak pisze frankfurcki korespondent UPI: „Koszmar niemiecki ukazuje się ponownie i przywraca do życia przeszłość, o której Niemcy pragnęliby raczej zapomnieć”.

W małej ciemnej sali są miejsca tylko dla 25 widzów. O procesie niewiele pisano. Nie ma przemówień ani kart wstępu, nie ma grup młodzieży szkolnej zgromadzonych u drzwi sali sądowej. Korespondent przewiduje, że proces trwać będzie od 3 do 4 miesięcy. (PAP)

Nie utracisz „Głosu”

jeśli odnowisz PRENUMERATĘ na 1966 rok.

Wpłaty na I kwartał (37,50 zł), na półrocze (75 zł), i na cały rok (150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze i delegatury „Ruchu” do 15 grudnia br.

Owocne plony konkursu na najlepszy klub techniki

W poznańskim Domu Techniki ogłoszono wczoraj wynik konkursu na najlepszy klub techniki i racjonalizacji przemysłu spożywczego w naszym województwie.

Konkurs zorganizowany z inicjatywy Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego oraz Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.

Przemysł spożywczy korzysta z niedostatecznych w stosunku do potrzeb inwestycji, a racjonalizatorstwo ułatwia rozwiązywanie wielu trudności, przyspiesza rozwój produkcji i umożliwia obniżenie kosztów. Do najważniejszych efektów obecnego konkursu zaliczyć należy zgłoszenie 521 indywidualnych wniosków racjonalizatorskich i 215 zespolonych, zorganizowanie przeszło 140 odczytów i prawie tyluż filmów o tematyce zawodowej, jak też kilkuset narad i spotkań, poświęconych w dużej mierze wymianie doświadczeń. W konkursie międzyzakładowym I miejsca zajęły kolejno: Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego, Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, Okręgowy Związek Spółdzielni Mleczarskich i Rejonowe Zakłady Żywnościowe-Młynarskie w Poznaniu.

Wśród klubów wielozakładowych pierwsze miejsce za-

jęły kolejno: Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego, Wytwórnia Wyróbów Tytoniowych w Kościele. Wśród klubów jednozakładowych w czołówce uplasowały się: Cukrownie w Kościele i Goławicach oraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Pile. (b)

Kto jest kto?

Wybrany 14 grudnia br. przez Sejm na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, prof. dr Mieczysław Klimaszewski, urodził się w 1908 roku w Stanisławowie w rodzinie nauczycielskiej. W 1931 roku otrzymał stopień magistra filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim z zakresu geografii, a w 1933 roku — stopień doktora filozofii.

Podczas okupacji pracuje w bluzie ludności i opieki społecznej w Krakowie.

W 1946 r. zostaje powołany na profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1949 r. — Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1964 r. Senat UJ wybiera go na rektora tej uczelni.

W 1964 r. prof. Klimaszewski zostaje wybrany posłem na Sejm PRL, a 24 czerwca br., na pierwszym posiedzeniu Sejmu, powołany na członka Rady Państwa.

Henryk Jabłoński urodził się 27 grudnia 1909 r. w rodzinie robotniczej. Ukończył studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując w 1931 r. tytuł magistra, a w roku 1937 — tytuł doktora nauk historycznych.

Od 1931 r. jest członkiem PPS. W czasie wojny bierze udział w kampanii wrześniowej, a następnie w szeregach Brygady Podhalańskiej walczącej pod Narwikiem, oraz w polskim ruchu oporu we Francji. W 1945 r. zostaje członkiem KRN, a następnie posłem do Sejmu Ustawodawczego. Jednocześnie profesor Akademii Nauk Politycznych, a następnie — Uniwersytetu Warszawskiego.

Od 1955 r. jest sekretarzem naukowym PAN. Członek KC PZPR.

Edward Sznajder urodził się 29 października 1920 r. w Krakowie w rodzinie inteligentnej. Studia wyższe rozpoczyna w 1938 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Bierze udział w kampanii wrześniowej, następnie dostaje się do niewoli. Po ucieczce z obozu, pracuje jako robotnik w prywatnych firmach w Krakowie.

W roku 1952 powołany zostaje na stanowisko wiceprezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej. W roku 1955 mianowany zostaje zastępcą przewodniczącego PKPG, a w 1958 r. — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

W dniu 1 sierpnia 1963 r. powołany został ponownie na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Członek PZPR.

Sejm uchwalił plan i budżet

Dokończycie ze str. 1

zamanifestować niebezpiecznego rewizjonistycznego nastawienia swego rządu.

Każdy kto kocha swój kraj — powiedział pos. Ostapczuk — każdy kto ceni wysoko daninę życia i krwi oddaną na ołtarzu wolności naszego narodu — popiera stanowisko naszego rządu w sprawach polityki zagranicznej, a w tym także — w sprawach naszej granicy zachodniej na Odrze i Nysie, niezależnie od tego, czy jest wierzącym czy nie. Innego zdania byli tylko biskupi polscy, którzy bez porozumienia z naszym rządem i wbrew polityce rządu, uszarpali sobie prawo przemawiania w imieniu narodu, przemawiania w duchu zaprzeczającym ich własnemu stanowisku zajętemu niedawno we Wrocławiu. Takim postępowaniem, sprzecznym ze zdrowym rozsądkiem, biskupi polscy wywołali nie tylko zdziwienie i zaskoczenie wśród wiernych, ale spowodowali narastające oburzenie całego narodu, wszystkich jego obywateli, zarówno wierzących jak i niewierzących.

Następnie pos. Jerzy Zawieyski (bezp. „Znak”) składając w imieniu koła „Znak” oświadczenie na temat ordedza biskupów polskich do episkopatu niemieckiego stwierdził, że w opinii naszej państwa całkowita jedynowładność w sprawie przynależności ziem odzyskanych do państwa polskiego i powiedział, że kościół polski położył wielkie zasługi w dziele zespolenia tych ziem z macierzą.

Cenimy w Polsce — oświadczył pos. Zawieyski — sąsiedztwo wspólne z NRD, jak również stanowisko tych odłamów opinii w NRD, które wypowiadają się za współzestawieniem z Polską oraz dążą do przywrócenia wrogiej postawy wobec naszego narodu. Dążyliśmy i zawsze będziemy dążyć do nawiązania żywego kontaktu z tak myślącymi środowiskami niemieckimi, uznając, że ich działalność stanowi zadatek nadziei na lepszą przyszłość między naszymi narodami. Ubolewamy, że w liście biskupów polskich znalazły się pewne sformułowania przykre w społeczeństwie odczuwane, jak również sformułowania, które, jak się okazało, mogły zostać fałszywie interpretowane. Również odpowiedź episkopatu niemieckiego nie może być w Polsce uznana za krok naprzód w kierunku polepszenia stosunków niemiecko-polskich.

W odpowiedzi tej — kontynuował J. Zawieyski — episkopat niemiecki nie zajął nieetycznego stanowiska klarownego wobec podstawowych problemów decydujących o współżyciu naszych narodów sprawiając wrażenie, iż liczy na to, że sprawy graniczne uregulują jakiś przyszły kompromis. Jest to sprzeczne ze świadomością całego polskiego narodu i ze stanowiskiem szerokiej już opinii na świecie. Trzeba również żałować, że nie znaleziono odpowiednich sposobów, aby stosować orędzie do biskupów niemieckich, na czas i we właściwej formie powiadomić o tym rząd polski. Zaostrzona sytuacja międzynarodowa, w której NRF stanowi czynnik napięcia, wymaga zwiększonej czujności i uwagi.

Na zakończenie pos. Zawieyski oświadczył, że wszelkie oczekiwania, które żywią koła rewizjonistyczne na rozdziewiek stanowiska w Polsce w tej sprawie, są najzupełniej ponne. Jednost polskiego narodu w tych sprawach

opiera się zarówno na poczuciu naszych narodowych interesów, jak i na przekonaniu, że bezpieczeństwo całej Europy i pokój na świecie wymaga, aby naród niemiecki uznał nieodwracalne fakty i wyzbył się tendencji do odgrzywania niepokojących światła militarno-politycznej w tym rejonie Europy. Na tej drodze leży również perspektywa odprężenia i pojednania między naszymi narodami.

Ostatnim mówcą w debacie budżetowej był przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, który ustosunkował się do niektórych problemów poruszonych w dyskusji. (Omówienie wystąpienia S. Jędrzychowskiego zamieszczamy obok).

Na temat polityki rządu w stosunku do rzemiosła zabrał głos minister finansów Jerzy Albrecht (omówienie jego wystąpienia podajemy obok).

Zamknięcia posiedzenia Sejmu dokonał wicemarszałek Zenon Kliszko. (PAP)

Ograniczenie uprawnień min. Subandrio

We wtorek na mocy decyzji prezydenta Sukarno wicepremier i minister spraw zagranicznych Subandrio przestał być zastępcą naczelnego dowódcy najwyższego do władztwa operacyjnego (KOTI). Prezydent Sukarno, kierując osobie tym organem, powołał natomiast w jego skład trzech swoich nowych zastępców. Są nimi, jak poinformował prasę szef armii generał Suharto, minister obrony i naczelny dowódca sił zbrojnych Nasution, któremu powierza się kierowanie w KOTI sprawami wojskowymi, szef urzędu kontroli finansowej minister Sultana Hamengku Buwono, któremu podlega będą sprawy ekonomiczne, oraz minister propagandy i informacji dr Roesslan Abdulgani, do którego kompetencji będą należały sprawy społeczne i polityczne.

Observatory zagraniczni przypominają, że Subandrio, często krytykowany przez koła skrajnej prawicy za poglądy lewicowe, musiał już w końcu października zrezygnować z funkcji szefa wywiadu. Zastąpił go w tym charakterze generał Sugianto. Obecnie Subandrio odchodzi z KOTI — organu utworzonego przed trzema laty dla kierowania kampanią na rzecz przyłączenia do Indonezyi Iranu Zachodniego, a następnie pełniącego inne doniosłe funkcje ogólnopństwowe. (PAP)

Lepsze warunki dla działalności usługowej

Wystąpienie min. J. Albrechta

Minister finansów — Jerzy Albrecht zabierając głos na temat ustawy o ulgach podatkowych dla rzemiosła z tytułu inwestycji stwierdza, że ustawa ta daje rządowi możliwość większego uelastycznienia i rozszerzenia kryteriów w polityce przyznawania tych ulg. Rząd kieruje się dążeniem do zapewnienia rzemiosłu dogodniejszych warunków rozwoju, wychodząc z założenia, że ma ono do spełnienia poważne zadania w dziedzinie usług dla ludności i rolnictwa, produkcji rynkowej i eksportowej oraz na od cinku kooperacji i usług dla gospodarki społecznej.

Rzemiosło stanowi logiczne i życiowo uzasadnione uzupełnienie społecznego sektora usług.

Polityka w stosunku do rzemiosła opiera się na następujących zasadach: na utrzymaniu umiarkowanego poziomu obciążeń podatkowych, na wprowadzaniu całego systemu ulg i zwolnień zachęcających do zakładania nowych warsztatów, modernizacji już istniejących oraz do szkolenia uczniów i zwiększenia zatrudnienia; wreszcie — na wprowadzaniu prostych, a przy tym stabilnych form opodatkowania.

Mówca przypomina, że tylko w ciągu 2 lat 1963—1964 rzemiosło otrzymało 32 mln zł ulg za szkolenie. W tym roku przewiduje się na ten cel 20 mln. zł. Mogłoby ono otrzymywać z tego tytułu co najmniej dwa razy więcej bonifikaty gdyby doprowadzono do zwiększenia do końca ulgi i pomyślnego egzaminu.

W ostatnich latach wzrosły również sumy udzielonych rzemieślnikom kredytów inwestycyjnych i obrotowych. Ostatnio w zasadach ich udzielania nastąpiły dalsze udogodnienia.

Aprobata dla założeń rozwoju gospodarki narodowej

Wystąpienie S. Jędrzychowskiego w Sejmie

Szczegółowa debata sejmowa podkreślająca zarówno wielkie osiągnięcia jak i słabości naszej gospodarki — stwierdził m. in. Stefan Jędrzychowski — upoważnia do stwierdzenia, że założone podstawowe proporcje rozwoju gospodarki narodowej, szacunki wzrostu dochodu narodowego i założenie jego podziału — spotkały się z ogólną aprobatą.

Z uznaniem spotkała się również koncepcja podziału dochodu narodowego w 1966 r., wyrażająca się w tym, że tempo wzrostu zarówno spożycia jak i inwestycji będzie wyższe od tempa wzrostu dochodu narodowego. Jest to możliwe tylko dzięki założeniu ostrożnej polityki wzrostu zapasów przy uwzględnieniu osiągniętego w br. wysokiego ich poziomu w różnych działach gospodarki, a przede wszystkim w rolnictwie i przemyśle rolnospożywczym.

Równocześnie posłowie wskazywali na wiele jeszcze nie w pełni rozwiązanych problemów. Te krytyczne uwagi znalazły też wyraz w postulatach i dezyderatach, uchwalonych przez poszczególne komisje sejmowe pod adresem organów rządowych. Uwagi i wnioski można podzielić na kilka grup z punktu widzenia ich możliwości realizacji w czasie.

Są wśród nich takie, które nie wymagają dodatkowych środków finansowych i materiałowych, wymagają natomiast wzmocnienia wysiłku organizacyjnego ze strony rządu i administracji gospodarczej. Sprawy te wzmocnią na warsztatach i dołożymy starań, aby załatwione były możliwie jak najszybciej.

Do drugiej grupy można zaliczyć uwagi i postulaty, które pociągają za sobą wyassegnowanie stosunkowo niewielkich środków. Mogą one być uzyskane w ramach rezerw bądź też wygospodarowane w drodze odpowiednich przesunięć — w toku realizacji planu i budżetu w miarę istniejących możliwości.

Wreszcie trzecia grupa spraw — to wnioski i uwagi krytyczne zwracające uwagę na niezaspokojone potrzeby określonych dzia-

łów gospodarki narodowej. Realizacja tych postulatów nie mogłaby nastąpić bez zmiany proporcji w podziale środków. W pracach nad projektem planu 5-letniego lub projektami planów na następne okresy 2-letnie jeszcze raz przyjrzymy się i zbadamy celowość oraz efektywność proponowanych rozwiązań.

Padają tu postulaty, aby szybko zakończyć eksperymenty i wprowadzić na ich podstawie zmiany powszechne. Należy wyjaśnić, że eksperymenty nie są potrzebne do wprowadzenia w życie tych zmian w zarządzaniu i planowaniu, które już dojrzały, zostały przyjęte i ogłoszone. Eksperymenty są konieczne dla wypróbowania innych — trudniejszych i bardziej skomplikowanych koncepcji. A na to trzeba czasu.

W debacie słusznie dużo miejsca zajęły problemy jakości i usług. Zagadnienie jakości jest złożone i jego rozwiązywanie wymaga wielu nieustannych przedsięwzięć i zabiegów technicznych. Część tych problemów znalazła wyraz w projekcie planu, inne będą systematycznie rozwiązywane w toku dalszych prac.

Mimo poprawy w ostatnich latach sytuacji w dziedzinie usług, wciąż jeszcze odgrzywiają one zbyt małą rolę. Ważna rola przypada tu rzemiosłu. Posłowie wskazywali w dyskusji na wiele jeszcze negatywnych zjawisk w naszej działalności gospodarczej w terenie — hamujących rozwój rzemiosła. Rząd wkrótce rozpatrzy kompleksowo sprawę praktycznej polityki wobec rzemiosła i zrobi wszystko, aby uregulować sytuację.

Rząd przywiązuje ogromną rolę do usprawnienia procesów inwestycyjnych. Na IV Plenum KC PZPR nakreślono bogaty program działania. Niezależnie od wprowadzenia nowego systemu finansowania inwestycji, zastrzeżono w poważnym stopniu wymagania dotyczące przygotowania inwestycji nowo rozpoczynanych, rozszerzono rolę banku inwestycyjnego itp. Prace w dziedzinie urealnienia wyceny kosztów inwestycyjnych w odniesieniu do obiektów, których realizację przewiduje się w latach 1968—1970 — są prowadzone.

Przewidujemy, że podjęte środki pozwolą na wyraźne usprawnienie procesów inwestycyjnych, jakkolwiek nadal należy liczyć się z możliwością powstawania trudności na niektórych budowlach. W tym celu wprowadzono odpowiednie rezerwy resortowe.

Podkreślając, iż debata sejmowa przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom metod naszego gospodarowania i doskonalenia planów — Stefan Jędrzychowski prosi Sejm o przyjęcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1966 r. i podstawowych założeniach planu na 1967 r. oraz Ustawy Budżetowej na 1966 r. PAP

Wezwanie

dla ob. „J. Jankowskiego”

Komenda Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy wzywa ob. „J. Jankowskiego”, który w okresie od 28 stycznia do 23 lutego 1965 r. zwracał się listownie w wiadomej mu sprawie o skomunikowanie się telefoniczne pod numerem 266 608, 266 609.

Jeżeli obywatel nie nawleże konfliktu w ciągu trzech dni od daty ogłoszenia komunikatu, podjęte zostaną oficjalne kroki dla ustalenia jego tożsamości.

Ustalenie tożsamości obywatela spowoduje utratę obywatela narodu i zadeklarowanej pomocy. Ponadto narazi się obywatel na odpowiedzialność karną bez względu na intencje jakimi się kierował przy pisaniu wspomnianych listów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Janusz Marciński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-8

Rewizjoniści zadowoleni...

Korespondencja własna ZAP z Bonn

Akademika Ewangelicka w Hamburgu zorganizowała dyskusję nad memorandum kościoła ewangelickiego. Dyskusja takich będzie w NRF w następnych miesiącach. Kościół ewangelicki zabiega o to, by tezy memorandum — po fazie emocjonalnej reakcji i gwałtownych ataków ze strony oponentów — stały się podstawą do rzeczowej dyskusji w gminach ewangelickich i do gruntownych przemysłów.

Hamburska dyskusja nie była jednak pozbawiona demagogicznych napaści na autorów memorandum, jako że brali w niej udział dwaj zawodowi rzecznicy rewizjonizmu: Philipp von Bismarck, przewodniczący przedstawicielstwa landsmannschaftów i Joachim von Braun, sekretarz generalny Goetinger Arbeitskreises. W ich oczach memorandum nie tylko sugeruje uznanie granicy na Odrze i Nysie, ale „jednocześnie uznaje jej ostateczność”.

Philipp von Bismarck atakował memorandum — rzecz charakterystyczna — przy pomocy ordedza biskupów polskich do biskupów niemieckich stwierdzając, że „brak w nim tego, co słusznie stoi w centrum wymiany listów pomiędzy biskupami katolickimi, mianowicie wzajemnego przebaczenia”.

Fakt, że list biskupów polskich do ich „niemieckich braci” wykorzystywany jest przeciwko memorandum, przeciwko poglądom o konieczności uznania granicy na Odrze i Nysie, jest zrozumiały.

Publicysta Walter Dirks wskazuje na łamach „Neue Rhein-Zeitung”, na stywnie pozycje kościoła katolickiego w NRF w odniesieniu do problemu granic. „Katolicy przesiedleńcy ze Śląska i Sudetów nie odciepi się od protestów organizacji przesiedleńczych, z drugiej strony nie znalazł się żaden katolicki oficjalny czy półoficjalny głos, który by poparł memorandum lub choćby wyraził gotowość podzielenia ewangelickich trosk i podjęcia rozmów z autorami memorandum. Czyżby kościół ewangelicki był bardziej skłonny do odprężenia, a kościół katolicki do stywnie polityki wschodniej jaką władze katolickie z CDU zawsze reprezentowały?” — zapytuje Dirks.

„Wenzel Jaksch, socjaldemokratyczny katolik z Sudetów, zaplanował z pewnością już wcześniej wyjazd kierowany przez siebie delegacji do Rzymu, ale gdy wypadła ona akurat wkrótce po publikowaniu memorandum musiała wyglądać na próbę mobilizacji Watykanu przeciwko zaproponowanej przez stronę ewangelicką polityce zrewidowania naszych roszczeń i pojednania. Co najmniej niemiecki episkopat mógł być prawdopodobnie w takiej kontrakcji zainteresowany. Jeśli był zainteresowany w niezmiennym prowizorycznym charakterze polskiej hierarchii kościelnej na Śląsku i w Prusach Wschodnich”.

Dirks pisze, że kto zna historię podziału Polski i epoki wilhelmskiej i kto nie zapominał, że Hitler napadł na Polskę, wytrzebił jej inteligencję a kraj zamienił w pustynię, ten, nawet jeśli uważa Układy Poczdamskie za bezprawne, musi być poruszony tym, że właśnie polscy biskupi pierwsi wyciągnęli rękę do pojednania... Dodajmy — wyrzali gotowość przebaczenia bez wysunięcia postulatów uznania granicy na Odrze i Nysie przez NRF i bez wysunięcia postulatów, by biskupi niemieccy pogodzili się z ostatecznym charakterem polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Redaktor naczelny „Neue Rhein-Zeitung” Jens Feddersen pisał jeszcze dwa tygodnie temu, że kościół ewangelicki powiedział otwarte słowo prawdy swoim protestantom przesiadającym i że kościół katolicki zmuszony będzie także samo otwarte słowo prawdy powiedzieć swoim katolickim przesiedleńcom.

List biskupów polskich umożliwił kościołowi katolickiemu NRF wymagać się od tego i w dalszym ciągu ślad złudzenie, że w sprawie granic znajduje się „rozwiązanie wszechstronnie zadowalające i sprawiedliwe” — to znaczy zmieniające niezadowalającą i niesprawiedliwą zdaniem biskupów niemieckich granicę na Odrze i Nysie.

A pan Philipp von Bismarck i jemu podobni dostali do ręki dodatkową broń. Dostarczyli jej polscy biskupi. Trzeba to otwarcie choć z goryczą powiedzieć.

HENRYK KOLLAT

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU II

Batalia o dobrą lokatę

Mówi dyrektor poznańskiej „Polfy” — dr L. PAWELCZYK:

— Naszą najcenniejszą nowością eksportową, którą zgłosiliśmy do konkursu, jest Cardamid. Specyfik to niby nie nowy, lecz przystosowany do trudnych wymagań zagranicznych odbiorców. Laboratorium nasze napracowało się srode, ale to się opłaci. Mamy wstępne porozumienie na sprzedaż tego leku w wielkiej serii wartości 55 mln. zł. Teraz pracujemy nad preparatami czopkowymi ze specjalnym przeznaczeniem dla krajów tropikalnych. To jeszcze trudniejsze zadanie...

Powód do chwały?

„Polf” — jeden z poważniejszych uczestników II konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, raźnie zabiera się do realizacji konkursowych zobowiązań. Jeśli je wszystkie spełni, wraz z bieżącymi dostawami dla central handlu zagranicznego, udział eksportu w ogólnej produkcji tego zakładu wzrośnie w przyszłym roku (w stosunku do br.) o 125 procent.

Nie chcemy tym samym powiedzieć, że to zasługa naszego konkursu, ale „Polf” ocenia iż konkursowe bodźce mają tu swój udział. Nie znamy jeszcze opinii wszystkich uczestników eksportowej rywalizacji, jest ich zbyt wielu. Sądzić wszelako nam wolno, że i w pozostałych zakładach, mówiąc o osiągnięciach, nie raz padnie zdanie: do zainteresowania się produkcją dla zagranicy zachęcił nas konkurs „Głosu” i Radia. Ale nie bądźmy gołośni.

Pierwsze w kraju

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych (PZBMCh) w Poznaniu w ub. roku, w I konkursie, wyróżnione zostały nagrodą ministra handlu zagranicznego, za wyprodukowanie na eksport wtryskarki automatycznej WH-63 SA. W tym roku...

Mówi dyrektor PZBMCh — inż. J. ROTNICKI:

— Kończymy opracowanie wielkiej wtryskarki WH-160 SA. Jest to maszyna ciężka, zupełnie nowej konstrukcji, trzykrotnie większa od ubiegłorocznej, a pierwsza krajowa

wej produkcji. Sądzymy, że i ona — podobnie jak WH-63, będzie się cieszyć dobrą opinią odbiorców zagranicznych. Dodam, że jest to rezultat pracy zakładowego biura konstrukcyjnego, a zwłaszcza inżynierów: Franciszka Bobra, Stanisława Junga, Leszka Frackowiaka, Mieczysława Garwackiego i Jana Gierszala, no i oczywiście naszej ofiarnej załogi.

Również lampy, pierwsze „Made in Poland” przystosowane

Konkurs „Wielkopolska dla eksportu”, drugi z kolei został ogłoszony w czerwcu br. Uczestniczy w nim 177 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczego. Zasada konkursu — z grubsza biorąc — jest wyprodukowanie przez uczestników i zakontraktowanie do eksportu, nowych konstrukcji maszyn i urządzeń, nowych modeli i wzorów artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Przedsiębiorstwa przetwórstwa rolno-spożywczego będą oceniane za całość działalności eksportowej. Konkurs trwa do końca października 1966 r.

wane do eksploatacji w krajach tropikalnych powędrują do Afryki z poznańskiej spółdzielni pracy „Lumet”.

— Ale to nie wszystko — mówi prezes spółdzielni — RAKOWSKI — zgłoszony do konkursu sprzęt oświetleniowy przedstawimy importerom w 15 wzorach, nowych i oryginalnych. Próbną partię spotkały się z dobrą oceną w Gwine. Kontrakt murowany. Obok lamp, podejmujemy kooperację dla zakładów ZEMAK: produkcję ściankomierzy. Będziemy się mieli

Cztery powiaty wykonały plan

SKUP PŁODÓW ROLNYCH PRZEBIEGA NA OGÓL POMYŚLNIE

Ogółem skupiono (stan na 5 bm.) 311 tysięcy ton zbóż konsumpcyjnych, w czym z PGR-ów 48 tysięcy ton. W ramach obowiązkowych dostaw rolnicy wielkopolscy sprzedali w

czym pochłaniać przed jury konkursu.

Kłopoty z oceną

Trzeba się będzie dobrze pogłowić, by sprawiedliwie ocenić wysiłki uczestników konkursu. Sędziowie i rzeczoznawcy staną bowiem wobec wielu skomplikowanych urządzeń. Oto Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego zapowiedziało skonstruowanie (już nad tym pracuje) komorowego pieca piekarskiego, cyklotermicznego, a Pleszewska Fabryka Aparatury „Spomasz” — urządzenia dla stacji czystych kultur. Dla odbiorcy zagranicznego tworzy się w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek serię unowocześnionych maszyn frezarskich, a w Poznańskiej Fabryce Maszyn i Aparatów — pasteryzator tunelowy.

Z zupełnie innej dziedziny pochodzą urządzenia Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie, a z jeszcze innej — wyroby Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, czy wreszcie produkty Kościańskich Zakładów Przemysłu Terenowego. A przecież na zgłoszonych maszynach i urządzeniach nie kończy się zasięg konkursu. Osobną grupę stanowią artykuły konsumpcyjne i chemiczne, czy rolno-spożywcze.

Nasza cegielka

Handel zagraniczny — jedna z najtrudniejszych dziedzin życia gospodarczego, zwłaszcza dla krajów o niewielkich tradycyjnych związkach z Merkurym — jest dziś tym rozdziałem w naszych planach, który decyduje o rozwoju wielu gałęzi produkcji i usług. Przy tym, aktualna sytuacja każe tak kształtować strukturę obrotów, by — zachowując dodatni bilans i wysoka efektywność w ogóle — eksport maszyn i urządzeń stale wzrastał. A więc zabiegając o intensyfikację wywozu w sensie ilościowym, musimy pamiętać stale o jego jakościowych aspektach.

Tym właśnie celom służy nasza wielka akcja „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Postępująco się bodźcami, przede wszystkim moralnymi, chcieliśmy zachęcić wielkopolskich producentów do służby handlowi zagranicznemu. Chyba nam się to udało. Nasze województwo uzyskuje coraz lepszą lokatę wśród eksporterów.

ZBIGNIEW MIKA

tym okresie państwu 185 tysięcy ton, wykonując plan roczny w 91 procentach. Ponad 75 procent rolników wywiązało się już całkowicie z obowiązkowych dostaw ziarna. Cztery powiaty, a mianowicie Międzybóże, Koło, Chodzież i Wolsztyn zrealizowały w 100 proc. plany dostaw obowiązkowych.

Listopadowe mrozy wstrzymały dostawy ziemniaków. Z tegorocznych zbiorów zdoła-

Droga do Grenoble i Mexico City

Biedni ale z zapalem

Kibice piłki nożnej czekają jeszcze na styczniowy mecz z Anglią, a po nim będą leczyć skołataną nerwy i ochrypnięte gardła. Kibice lekkoatletyczni pogrążyli się już w „śnie zimowym” wraz z tysiącami giermków królowej sportu dla której nie wybudowano u nas jeszcze dostatecznej liczby hal zimowych. Miłośnicy tytanów szos rezerwują siły na maj, na Wyścig Pokoju. Ożywili się zwolennicy białego szaleństwa, skoków narciarskich, hokeja. Nadszedł ich czas. Miliony ludzi włączających się do grona kibiców w chwili jakiegos „mocniejszego uderzenia” naszych narodowych reprezentacji, pochłaniają teraz inne na miłośności: kino, teatry, filharmonie, zbieranie znaczków.

Ale przyjdzie czas, że wszystkie grupy zaprzysiężonych kibiców poszczególnych dyscyplin i armia tych „odświeżonych” miłośników sportu połączą się w jedną, olbrzymią rodzinę. Przyjdzie, już za dwa lata olimpijska gorączka dla Grenoble i jeszcze wyższa dla Mexico. Ogarnie nasz kraj od przedszkolaka do babci, od szofera taksówki do ministra nie mówiąc już o geograficznych granicach. Olimpiada, więcej chyba niż najbardziej optymistyczne statystyki eksportu naszego węgla i energii elektrycznej, niż bilanse gospodarczych osiągnięć windujących Polskę do grona liczących się w świecie państw, rozpała namiętności i jest traktowana jak swoisty szczebel do sławy. Ile medali? Ile razy zabrzmi Mazurek? Jak wypadnie sławy nasz duet dziewczęcy K—K?

Ile zdobędziemy punktów i czy zrobimy dalszy skok do przodu? I będą mocniej biły serca, będą gromadziły się tłumy przy telewizorach, będą ludzie interesować się działalnością „Telstarów” lub innych sputników zbliżających

do ich mieszkań wysokogórskie boiska i hale Meksyku. Tak jest zawsze, co czterech lat. Od czasu gdy pan Coubertin rzucił hasło wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich.

Ale tylko najzagorzalsi kibice, wiedząc, że gorączka olimpijska ogarnia najbardziej tę imprezę zainteresowanych już na kilka lat przed decydującym startem. Długa i ciężka droga prowadzi do paradnego uniformu, w którym występują reprezentanci kraju na olimpijskim stadionie, jeszcze dłuższa do takiego sukcesu, który złotem, srebrem, lub brązem zapisze się w pamięci kibiców i w kronikach olimpijskich dni.

Kiedy Polski Komitet Olimpijski opracuje i zatwierdzi dokładny plan przygotowań do następnej olimpiady, a dzieje się to zawsze na kilka lat przed jej otwarciem poszczególnie związki sportowe, a raczej najbardziej kompetentni działacze tych związków zbierają się na długie godziny i układają mozolnie plan przygotowań swego pionu.

Obliczają szanse swoich zawodników, przeglądają tabele wyników występów repów i „narybku”, prześwietlają metryki i świadectwa lekarskie, aby wysnuć z nich prognozy, co z każdym zawodnikiem będzie za dwa lub trzy lata? Dobry będzie czy już za stary? Dojrzej czy jeszcze nie okrzepnie? A oni, ci reprezentanci są jak cieplarniane kwiaty, zmienni, kapryśni, robiący niespodzianki. Rzadko trafi się taki „pewniak” jak Józef Smidt, takie radosne odkrycie jak Klubowska i Kirszenstein, taka miła niespodzianka jak Maniak lub Kasprzyk. W głównej mierze decyduje praca, trening, stała opieka, kontrola.

I nie myślcie przypadkiem, że dla późniejszej radości kibica czy dla ambicji sportowych poszczególnych związków, szafuje się na te przygotowania groszem. Ze każdy plan przygotowań, każdy budżet jest zatwierdzany lekką ręką z nadzieją, że za kilka

lat zamieni się w złoto olimpijskiego medalu. Nie, tak dobrze nie jest. Mamy mało pieniędzy na olimpijskie przygotowania, tu w kraju. Jeszcze mniej dolarów na wyjazd repów za granicę. Często tych pieniędzy jest tak mało, że o jednego zawodnika toczą się długie i uparte targi. I dobrze jest, kiedy wysłany dzięki miłośności serca działaczy zawodnik jakiegoś tam punktu zdobędzie. Gorzej, kiedy wróci „na tarczy”. Nie wybaczą selekcjonerom takiego kroku kibice. Podnoszą larum. Nie wypała — krzyczą — czemu nie pojechał Ksiński? On byliby napewno lepszy!

W cenie są więc przemyslane decyzje, na wielu ludziach ciąży duża odpowiedzialność za każde posunięcie, za każdego człowieka.

A dlaczego piszemy o tym już teraz? Bo niedawno odbyła się pierwsza konferencja prasowa, zorganizowana przez PKOl i na tej konferencji przedstawiono pierwsze plany przygotowań olimpijskich. Na zimową olimpiadę do Grenoble i na letnią do Mexico City. I na tej konferencji do

wiedzieliśmy się, że mamy mały budżet, zastrzone apetyty na medale, wiele dobrych chęci i... całą furę kłopotów. Brak wyciągów narciarskich utrudnia przygotowania zjazdowców, brak torów łyżwiarskich zmniejsza szanse łyżwiarzy szybkich, brak hal, sprzętu, trenerów, dobrej opieki w klubach... Wiele braków.

I tam, na tej właśnie konferencji apelowano do nas, piszących, abymy z kolei zaapelowali do was, czytających, o stworzenie życzliwej atmosfery wokół olimpijskich przygotowań. W praktyce znać to zrozumienie dla trudności, popieranie akcji PKOl zmierzających do zwiększenia funduszy, pomoc społeczna w przygotowaniu obiektów sportowych. Znacząco w tym udział w tworzeniu klimatu, w którym dojrzewać będą ci, dla których za kilka lat zjednoczymy się w zgodną rodzinę kibiców.

Czy znaczy to, że mamy przymykać oczy na niedociągnięcia w pracy przygotowawczej, że wystawiamy już teraz paszporty wszystkim potencjalnym kandydatom na Grenoble i Meksyk? Nie. Będziemy bacznie patrzeć jak powstaje białoczerwona ekipa. Musi być „na medal”.

R. SZCZĘSNOWICZ

dział w RADIO i TELEWIZJI

RADIO. PROGRAM I, fala 1322 m i UKF (do g. 19.15) 69, 74 MHz; 8.05 Muzyka i aktualni; 8.30 Utwory na gitarę gra A. Segovis; 9.15 Polskie mel. ludowe; 9.30 „Rewia Piosenek”; 10 „Córka” opow.; 10.20 — Konc. symf.; 11 Mówi Technika; 11.20 „Więść tańcy i śpiewa”; 11.30 Utw. rozrywk. kompozytorów radzieckich; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Mel. filmowe gra Ork. Mantovani; 13.20 „W różnych rytmach”; 14 Kronika kulturalna; 14.15 P. Czajkowski: III suita orkiestrowa C-dur; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.25 Gra Zespół Klarncistów St. Maciejewskiego; 15.40 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert Dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Polskie tańce lud.; 20.35 „Wizerunki”, fragm. prozy J. Kolano; 21.30 Dawna muzyka polska; 21.45 Dla poważnych; 22.05 Gra Ork. Tańeczna PR p/d E. Czernego; 22.45 Kurs j. franc.; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20 i 23.01.

PROGRAM II, fala 407 m i UKF 66, 62 MHz; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Zima w melodii i piosence”; 10.40 „Skąd pochodzi ten głos” fragm. opowiadania; 13.20 „Przy piwie” fragm. książki; 13.45 Aud. pedagog. pt. „Czas na decyzję”; 13.50 Aud. Oświatowy; 14 Grajaka szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. na organach Hammonda; gra B. Hardy; 15.10 Pieśń śląskie St. Wierchowicz; 15.30 „Spotkanie z przyrodą”; 17.12 Aud. z cyklu „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19 „Rok dobrych nadziei”; 19.05 „Uz. i aktualni”; 19.30 „Głośniejsza od wroga” słuch.; 20.20 Kompozytor Tygodnia — „Mendelssohn — Jarthold”; 21.45 Recital organowy J. Rosińskiego; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.40 Report. z IV Wrocławskiego Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej; WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Dla klas VII z cyklu — „Wychowanie obywatelskie” — pt. „W trosce o zdrowie”; 10.55 Fizyka dla klas VII — „Bezładność ciał”; 11.25 Film z serii „Dr. Kildare”; 11.50 „Ostatnie zeznanie”; 16.45 PKF; 16.55 Wiadomości; 17 „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Symon i Kubuś”; 17.35 — „Bajeczka o doktorze” — film dla dzieci; 17.55 Tygodnik wiejski „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.20 „Pół godziny na wesoło” — program rozrywk.; 18.50 Wschodnia TV — „Biblioteka snów” — z cyklu „Czego nie wiedzą uczeni”; 19.20 Dobranoc i dzien-

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” W POZNANIU

WYDZIERŻAWI WZGL. KUPI POMIESZCZENIE BIUROWO-MAGAZYNOWE

o powierzchni ca 1.000 m². M8714

✚

Dnia 14 grudnia 1965 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana kuzynka, przeżywszy lat 87, sp.

Z DORNÓW

Idwiga Dutkiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

13571g RODZINA

✚

Dnia 13 grudnia 1965 r. zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 87, sp.

Pelagia Górna

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Strapióny MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Chłapowskiego 3 m. 20 13590g

✚

Dnia 10 grudnia 1965 r. zmarła nagle

Marian Jankowiak

długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia 1965 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORCZE PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BACUTIL” W POZNANIU

Dyrekcja P. O. P. Współpracownicy Rada Zakładowa K8730

✚

Dnia 13 grudnia 1965 r. odeszła od nas opatrzona Sakramentami św. żona, siostra, ciotka

Helena Zajczkowska

emerytowana nauczycielka szkół m. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu solackim, o godz. 14 odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele O. O. Dominikanów,

o czym zawiadamiają MAŻ I RODZINA

Poznań, ul. Libelta 10 13601g

✚

Dnia 11 grudnia 1965 r. zmarł nagle po długich i ciężkich cierpieniach mój troskliwy, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek przeżywszy lat 69, sp.

Kazimierz Dzieczkowski

emerytowany artysta - muzyk przy Filharmonii Poznańskiej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona ŻONA Z RODZINĄ

13579g

✚

Dnia 10 grudnia 1965 r., zmarł nagle

Marian Jankowiak

długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia 1965 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORCZE PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BACUTIL” W POZNANIU

Dyrekcja P. O. P. Współpracownicy Rada Zakładowa K8730

✚

Dnia 13 grudnia 1965 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 72, sp.

Chryzostom Śródecki

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w środę, dnia 15 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SYN, SYNOWA, CÓRKI, ZIECIONIE, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Hetmańska 46 m. 3. 13602g

✚

Dnia 11 grudnia zmarł nasz b. długoletni pracownik

Kazimierz Dzieczkowski

artysta - muzyk

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

DYREKCJA I PRACOWNICY PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

K8734

✚

Dnia 13 grudnia 1965 r. zmarł nagle mój najukochańszy, najdroższy mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy tatuś przeżywszy lat 53, sp.

Zdzisław Gustowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 grudnia o godzinie 15 na cmentarzu Solackim przy ul. Łutyckiej.

Msza św. tego samego dnia o godzinie 8 w kościele św. Jana Wianey na Solaczcu.

W ciężkim smutku pogrążona ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Ślaska 1 13568g

Losowanie nagród w Krotoszynie

Tak więc tegoroczny konkurs „Bądźmy zdrowi”, organizowany przez Wojewódzką Przychodnię Przeciwegruźliczą i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” dobiegł końca. Cieszył się on dużym zainteresowaniem czytelników. Świadczy o tym fakt, że w konkursie ogólnym wpłynęło 3.213 odpowiedzi. Niestety, z tej liczby 1.850 było złych. Dzieci nadesłały na swój konkurs 3.628 rysunków.

Na zakończenie konkursu odbyła się w poniedziałek w Krotoszynie impreza. W czasie jej trwania odbył się mecz 3-osobowych zespołów liceów ogólnokształcących i peda-

Ryszard Danecki w Klubie MPiK

Klub MPiK urządził dzisiaj o godz. 19 spotkanie z Ryszardem Daneckim. Jest on autorem kilku zbiorów wierszy, z których wiele przetłumaczono na inne języki, laureatem nagród literackich krajowych i zagranicznych. Ostatnio pisarz ten dał się poznać również jako prozaik. Jego powieści „Kropka oceanu”, której akcja umiejscowiona jest w Poznaniu, zdobyła wyróżnienie na ogólnopolskim konkursie. Obecnie Ryszard Danecki przygotowuje do druku tom opowiadań współczesnych „112 godzin szczęścia”, z którymi zapozna słuchaczy podczas spotkania.

Pieśni do słów R. Daneckiego odśpiewa podczas spotkania solista Opery Poznańskiej H. Łukaszek. Akompaniują R. Gardo. (na)

Ośrodek MGK szkoli specjalistów

Otwarty 6 września br. nowoczesny ośrodek szkoleniowy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej pracuje już pełną parą. Przyjeżdżają tutaj z całego kraju pracownicy resortu gospodarki komunalnej, aby podnieść swoje kwalifikacje. Odbili się do tej pory kursy dla robotników kwalifikowanych i mistrzów, laborantów, inspektorów bhp oraz kierowników oczyszczalni ścieków. Z gościnności ośrodka korzystali również specjaliści planowania budownictwa miejskiego, którzy przybyli do Poznania na sympozjum zorganizowane przez komisję planowania przy Radzie Ministrów.

Dobre wyposażenie ośrodka w pomoce naukowe oraz wysoki poziom kadry wykładowców, rekrutujących się głównie z przedsiębiorstw poznańskich gospodarki komunalnej, stawia ośrodek w rzędzie najlepszych tego rodzaju instytucji w kraju. Internat posiada 115 łóżek w 1-, 2- lub 3-osobowych pokojach. (st)

Medale dla jubilatów

W Prezydium DRN Wilda odbyło się ostatnio wręczenie kilku parom medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Medale otrzymali małżonkowie: Eleonora i Marian Janowiec, Władysław i Władysław Mazurkiewiczowie, Petronela i Władysław Walczakowie oraz Jadwiga i Andrzej Nowakowie. (c-o)

INFORMUJEMY

„Bali — wyspa bogów” — to tytuł prelekcji A. Koeniga dzisiaj o godz. 19 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, St. Rynek 10.

W związku z pracami elektryfikacyjnymi do 18 bm., w godz. 8.30 — 12.30 oraz 19 bm., w godz. 8.30 — 11 tramwaje linii 13 i 14 kierowane będą do Zawad. W ich miejsce pasażerów przewozić będą autobusy.

Gustaw Holoubek spotka się dzisiaj o godz. 20 w Klubie „Nurt” na Winogradach ze studentami.

Kolejną imprezę „Młode talenty na start” urządził Pałac Kultury. Przegląd piosenek i zespołów muzycznych odbędzie się w piątek, 17 bm., o godz. 19 w Sali Błękitnej. Koncert laureatów w niedzielę, 19 bm., o godz. 17. Zapisy przyjmuje sekcja uczestnictwa Pałacu, pok. 51, w godz. 10—17.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią: w dniu 15. 12. 65 o godz. 7—15 dla następujących ulic: Głogowskiej (lewa strona od Dalekiej do przejazdu kolejowego), Andrzejewskiego, Metalowej, Krzywej, Dalekiej; w dniu 16. 12. 65 r. od godz. 7—13, dla następujących ulic: Kolejowej (nr 24—40), Rutkowskiego (od Findera do Łukaszczyka), Łukaszczyka (od Rutkowskiego do Hibnera). (M-8555)

Niezwykła podróż noworoczna w Pałacu Kultury

Imprezy od 1 do 16 stycznia

W zorem lat ubiegłych Pałac Kultury organizuje dla dzieci imprezy noworoczne. Będą one miały jednak zupełnie inny charakter niż poprzednio. Myślą przewodnią imprez jest zapoznanie dzieci z folklorem, zwyczajami, tańcami itp. krajów socjalistycznych.

„Niezwyczajna podróż noworoczna”, bo pod takim tytułem odbywać się będą imprezy, rozpocznie widowisko pt. „Noworoczne przygody Isi Skoczynogi”. Następnie dzieci, podzielone na grupy według wieku, przejdą do poszczególnych sal. Każda z nich przedstawiać będzie inny kraj. Również zabawy, odbywające się w poszczególnych salach, oparte będą na autentycznych zwyczajach danego kraju. Np. w sali ZSRR starsze dzieci przeżyją godzinę w... kosmosie. Na zakończenie imprezy dzieci spotkają się na międzynarodowym balu przyjaciół.

Podczas imprez nie zabraknie tradycyjnego gwiazdora, który obdaruje dzieci upominkami. W poszczególnych zaś salach dzieci wezmą udział w rozmaitych konkursach z nagrodami. Codzienne imprezy w Pałacu Kultury trwać będą od 1 do 16 stycznia przyszłego roku. Przewiduje się, że ogółem uczestniczyć w nich będzie ponad 15.000 dzieci w wieku od 4 do 14 lat. Większość biletów na imprezy zamówiły już poznańskie zakłady pracy, jednak i dla dzieci, które przyjdą indywidualnie znajdzie się miejsce.

Każda impreza trwać będzie trzy godziny. W ciągu tego o-

kresu dzieci, zaopatrzone w „paszporty” i inne rekwiizyty, przeżywać będą wiele atrakcji, opartych na autentycznych zwyczajach rozmaitych krajów m. in. ZSRR, NRD, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, a także Kuby. Wiele nagród stanowią będą przedmioty otrzymane bezpośrednio ze wspomnianych krajów. Pałac Kultury nawiązał bowiem kontakty z poszczególnymi ambasadami i za ich pośrednictwem otrzymał sporo materiałów, nie tylko potrzebnych do dekoracji, lecz również jako nagrody dla dzieci.

Imprezy noworoczne w Pałacu Kultury, właśnie z uwagi na swoją niecodzienną, na pewno spodobać się dzieciom. Pod koniec stycznia br. Pałac przewiduje jeszcze zorganizowanie jednej imprezy, a mianowicie balu obywatelskiego. (a)

Odcieci od świata

Ponad dwa lata istnieje przy ul. Cedrowej 8 na Dębcu bardzo pożyteczna placówka. Jest to punkt usługowy „Eldom” wykonujący wszelkie naprawy pralek elektrycznych. Jedyny, obsługujący całe miasto.

Usługi, o których mowa wykonuje się wyłącznie przed południem, ale też przede wszystkim w domach klientów. Ale jak tu umówić się z klientem, jak poinformować go, kiedy przybędzie do domu mechanik, jak uzgodnić termin wykonania zlecenia — skoro tak ważna placówka pozostawiona jest łącznie ze światem. Brak jej po prostu elementu gwarantującego dobrą pracę — telefonu!

„Eldom” od dwu lat zabiega o założenie telefonu, ba — nawet zaproponował Rejonowemu Urzędowi Telekomunikacji przeniesienie na Dębec innego aparatu. Niestety — bez rezultatów. Ponoć w tym samym okresie otrzymali telefon dziesiątki osób prywatnych (nie twierdzimy, że niepotrzebnie), a punkt usługowy nadal pozostaje odcięty od świata.

Jak w takiej sytuacji mówić o należyтым rozwoju usług, co sędzić o tych, którzy w sposób dość niedowzmaczny hamują ten rozwój, komplikując działalność pożytecznej placówki? Czy konieczne sądy obywateli domagający się naprawienia mu pralki ma pieśń, tramwajem lub taksówką udawać się o sobiście na Dębec?

Postawiliśmy kilka pytań. Wypada nam teraz czekać na odpowiedź RUT-u. Najlepszą byłoby błyskawiczne zaistnienie telefonu w wymienionym punkcie usług. (c)

odpowiadamy

B. H., ul. Szewska. — Zasiłek pogłówny wynosi 100 proc. przeciętnego zarobku za ostatnie 13 tygodni. (2583)

Budownictwo sportowe „piętą achillesową” wielkich obiektów przemysłowych

Krajowa Rada Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki wiele uwagi w swojej ożywionej działalności poświęca rozwojowi kultury fizycznej i turystyki wśród załóg wielkich obiektów przemysłowych. Jednym z przejawów tego była ostatnia, dwudniowa sesja wyjazdowa prezydium Federacji do kombinatu paliwowo-energetycznego w Turozowie.

Była to niezwykle cenna i pożyteczna inicjatywa. Członkowie prezydium KR OFSWiT i zaproszeni goście mieli możliwość bezpośredniego zapoznania się z stanem wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Turozowie oraz z istniejącymi tam urządzeniami sportowymi i wypoczynkowymi.

Udział w posiedzeniu przedstawicieli: Płocka, Konina, Tarnobrzegu, Lubina i Puław sprawił, że w czasie obrad omawiano nie tylko zagadnienia związane z rozwojem kultury fizycznej i turystyki w kombinacie turozowskim,

ale także na innych wielkich obiektach przemysłowych.

Sesja wykazała, że wśród załóg naszych kluczowych budowli socjalistycznych istnieją doskonałe warunki dla upowszechnienia sportu i turystyki. W przeważającej mierze pracują tam ludzie młodzi, których stosunkowo łatwo zainteresować i zdobyć dla sportu.

Rozwój sportu i turystyki — jak wielokrotnie z naciskiem podkreślano na sesji — ma szczególnie doniosłe znaczenie dla wielkich obiektów przemysłowych. Są to ważne czynniki, które w znacznej mierze wpływają na stabilizację załóg, składających się z ludzi przybyłych z różnych stron Polski, wiążące ich z zakładami. Nie bez znaczenia jest również wychowawcza rola sportu i turystyki.

Największą bolączką Turozowa — podobnie reszta jak i innych kluczowych naszych obiektów przemysłowych — jest brak odpowiednich urządzeń sportowych i wypoczynkowych, które w głównej mierze hamują rozwój sportu i turystyki. Jaskrawym tego dowodem jest przykład Puław, gdzie w ogóle nie ma żadnego obiektu sportowego. Zawody odbywają się tam na błoniach lub po prostu... na ulicach. Najważniejszą więc obecnie sprawą jest temu jak najszybciej zaradzić. Na sesji zastanawiano się w jaki sposób to zrobić. Wyszło stąd szereg wniosków i postulatów, przedstawiono również konkretne plany.

Przewodniczący Krajowej Rady OFSWiT — Wiesław Adamski, zapewnił zebranych, że w realizacji tych zamierzeń federacja udzieli im daleko idącej pomocy. Będzie ona miała różnorodny charakter. Bardzo ważną jednak sprawą — jak podkreślił — jest właściwa lokalizacja projektowanych obiektów, przygotowanie dokumentacji technicznej, a przede wszystkim rozłożenie ich budowy na etapy. Przy realizacji tych planów niezbędna jest również ścisła współpraca miejscowych władz oraz wykorzystanie w szerokim zakresie czynów społecznych. (PAP)

Międzynarodowe obrady hokeistów w Poznaniu

Staraniem Polskiego Związku Hokeja na Trawie odbędzie się 18 i 19 bm. w siedzibie związku konferencja przedstawicieli federacji hokeja na trawie krajów socjalistycznych.

Celem dwudniowych obrad będzie sprawa reprezentowania interesów krajów socjalistycznych w Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH), organizacja mistrzostw Europy, sprawa spotkań eliminacyjnych do Igrzysk Olimpijskich, wspólna wymiana trenerów i sędziów, organizacja turniejów juniorów na szczeblu spotkań międzypaństwowych.

Obrady te przyczynią się niewątpliwie do większej aktywności hokeistów krajów socjalistycznych, wśród których Polska i NRD, w tej chwili, odgrywają najwięcej rolę, dysponując reprezentacyjnymi zespołami klasy europejskiej. (tp)

dalekopisem

TOTEK PŁACI

W zakładach piłkarskich Totalizatora Sportowego z dnia 11 bm. stwierdzono: 22 rozw. z 13 traf. — wygr. po 4.846 zł; 455 rozw. z 12 traf. — wygr. po 234 zł; 4.255 rozw. z 11 traf. — wygr. po 25 zł; 19.624 rozw. z 10 traf. — wygr. po 5 zł. W zakładach Toto-Lotek z dnia 12 bm. stwierdzono: 1 rozw. z 6 traf. — wygrana 1.000.000 zł; 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 811.400 zł; 185 rozw. z 5 traf. zwykłymi — wygr. po 12.369 zł; 12.422 rozw. z 4 traf. — wygr. po 232 zł; 223.804 rozw. z 3 traf. — wygr. po 13,— zł.

PUCHAR EUROPY W BOKSIE

W rozegranym w stolicy Grecji międzypaństwowym meczu bokserskim o Puchar Europy między Grecją a Jugosławią, zwyciężyli pięściarze Jugosławii 14:6, spotkanie rewanżowe odbędzie się 26 bm. w Belgradzie.

ZWYCIĘSTWO CRACOVII W BUDAPESZCIE

Przebywający na Węgrzech hokeiści Cracovii, rozegrali spotkanie z rezerwową reprezentacją Węgier. Zwyciężyli Polacy — 8:5 (2:3, 3:1, 3:1).

PORAŻKA GÓRNIKA W PRADZE

W Pradze rozegrane zostało pierwsze eliminacyjne spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet między miejscową Spartą a Górnikiem Sosnicą. Zwyciężyła Sparta 10:4 (5:3). Mecz rewanżowy rozegrany zostanie 22 bm. w Polsce. (t)

Nielaba mistrzem szpady

Wczoraj zakończyły się w Poznaniu ogólnopolskie indywidualne mistrzostwa Poznania w szermierce. Ostatniego dnia mistrzostw rozegrano turniej klasyfikacyjny w szpadzie. Mistrzem został Nielaba z warszawskiej Legii (4 zwycięstwa), który po walce barażowej pokonał Pomarnackiego (Piaśt Gliwice) 5:0. Trzecie miejsce zajął Głos (KKS Kraków) — 3 zwycięstwa. Na czwartym, piątym i szóstym miejscu uplasowali się zawodnicy Legii: Barbarski, Kryński i Strzyżewski.

Warto przypomnieć, że mistrzem w szpadzie został Pawłowski, we florcie mężczyźni — Skrudlik, a florcie kobiet — Cymermanówna.

Przy stole z małą raketką

W finałowych, drużynowych spotkaniach w tenisie stołowym o mistrzostwo Polski Związku Zawodowców Pracowników Państwowych i Społecznych, w dniach 18 (od godz. 14) i 19 bm. (od godz. 9) w sali Ośrodka przy ul. Chwałkowskiego 34 walczyć będą zespoły: Poznań, Warszawa, Rzeszów i Katowice.

Barw Poznańską bronią: Mikołajczakówna oraz Kosmowski i Pałowski. (x)

W Poznaniu jeszcze jeden oddział związków twórczych

Już kilkanaście lat istnieje Związek Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych „ZAKR”, skupiający muzyków i literatów parających się twórczością rozrywkową, którego zakresu oddziaływania oraz roli społecznej nie sposób nie doceniać. Związek ma siedzibę w Warszawie i jak dotychczas nie posiadał agend terenowych.

Ostatnio postanowiono — wzorem innych związków twórczych jak plastyków, literatów itp. — powołać oddziały terenowe. Na początek oddziały: krakowsko-katowicki, łódzki i poznański.

Jako pierwszy w kraju przed paru dniami powstał właśnie oddział poznański ZAKR-u, który ma objąć także szereg miejsc, zielonogórskie, wrocławskie, koszalińskie, a nawet bydgoskie i gdańskie do czasu powołania oddziału w Gdańsku. Na zebraniu organizacyjnym z udziałem sekretarza ZG ZAKR Andrzeja Tyleczyńskiego (nota bene b. poznaniaka i b. współpracownika „Głosu”) wstępnie precyzowano cele Oddziału. Idzie ogólnie o popieranie rodzimej twórczości rozrywkowej, o wyławianie młodych talentów. Myśli się o zdecentralizowaniu decyzji dotyczących twórczości rozrywkowej, a więc o powołaniu komisji (dotychczas jest taka tylko w stolicy) kwalifikującej utwory dla radia, TV i estrady; o zorganizowaniu w Poznaniu giełdy piosenek dla całego zachodu Polski; o utworzeniu koła młodych autorów i kompozytorów; o zewidencjonowaniu „dzikich” zespołów młodzieżowych i otoczeniu ich fachową opieką. Jak widać — zamiary szerokie i ambitne.

Na zebraniu organizacyjnym, w którym uczestniczyli poznańscy członkowie ZAKR oraz ludzie, których twórczość upoważnia ich do wstąpienia do Związku, wybrano Zarząd Oddziału w składzie: Stanisław Renz — przewodniczący, Lech Konopiński — sekretarz, Marian Obst i Włodzimierz Ścisłowski — członkowie. Tymczasową siedzibą poznańskiego ZAKR jest sekretariat Operetki gdzie m. in. można otrzymać deklaracje członkowskie ZAKR. (ms)

„Filozofia starości”

Tak brzmi tytuł odczytu, który zostanie wygłoszony na najbliższym Czwartku Literackim 16 bm. przez Czesława Znamierowskiego, profesora teorii i filozofii prawa oraz socjologii, autora wielu prac m. in.: „Oceny i normy”, „Zasady i kierunki etyki” i wielu innych.

„Czwartek” odbędzie się jak zwykle w Pałacu Działalności o godz. 19. (na)

GRUDZIEŃ	Waleriana, Celiny
15	Stońce: 7.56—15.39
froda	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwatnia jabłonie”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 16.30 „Najdziwniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Nieznamy z pociągu” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wspaniały rogiacz” (włos.-franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Pięciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Szatan” (pol., 11 l.); GONG — g. 10 i 12 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Człowiek mafii” (włos.,

14 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Helena Trojańska” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Kanał” (pol., 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 — „Judek albo zbrodnia ukarana” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Miecz i waga” (franc., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Za króla i ojczyznę” (ang., 16 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20.15 „Był sobie diad i baba” (radz., 14 l.); MINIATURA — g. 15.30 i 19 „Hamlet” (I i II s., radz., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mandrinn” (franc., 11 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Szkarałatne godło odwagi” (USA, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „I dalej będę śpiewać” (ang., 12 l.); PRZYJAZŃ — nieczynne; RIALTO — g. 13.30 „Pokochajmy się” (USA, 14 l.); g. 10, 16 i 19.30 „Lampart” (wł.-fr., 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 — „Nowy Gilgamesz” (węgierski, 16 l.); SCALA — g. 16 „Muchtart na tropie” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 — „Dwa złote colty” (USA, 16 l.);

TECZA — g. 16, 18 i 20 „Casanova znad Dunaju” (węg., 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tom Jones” (ang., 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Denucjacja” (franc., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30 i 15 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); g. 17.30 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); WIEDZA (Pałac Kultury) — g. 14—16 bajki (non stop); g. 17 „Krzesiwo” (10 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Trzy życzenia” (czeski, 12 l.); POTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyspa na Pacyfiku, Samoa — Karoliny”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19. HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15. BRONI (St. Rynek) — g. 11—17. NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — 10—15.

KONCERTY

PALAC DZIAŁALNOŚCI — Wieczór Sonat: Irena Modelska (fortepian), Zbigniew Stolik (skrzypce), Franciszek Langner (flet) — g. 19.30.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa współczesnej plastyki użytkowej z okazji XV-lecia PSP — g. 10—20.

BWA i ZPAP (Stary Rynek — Arsen) — „Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” od g. 10—18. PALAC KULTURY (I piętro) — Wystawa T. Trepanowskiego „Od Adenu do Kalkuty”; Hol przy Sali Wielkiej — wystawa pt. „Sztuka Indii” — g. 10—18.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” (cz. I) — w fotografii Janusza Korpala — g. 9—17.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-61.

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYZUR NOCNY: Główna 53 i Stolecka 79. LEKARZ WETERYNARI — ul. Grunwaldzka 248, telefon 635-31 Miejska Lecznica dla Zwierząt — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).